

Litewskie lokomotywy i hymn Polski

13 listopada 2018

Prezent od litewskich kolei „Lietuvos geležinkeliai” dla Polski na 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę. „Mazurek Dąbrowskiego” w wykonaniu septyetu lokomotyw. Oryginalnemu wykonaniu dyrygować zgodził się maestro Zbigniew Lewicki.

„W tym ważnym dniu składamy życzenia wszystkim Polakom. Polska jest dzisiaj dla nas ważnym partnerem biznesowym, szczególnie gdy nasze kraje połączył odcinek linii kolejowej „Rail Baltica”. Hymn narodowy wybrzmiały dźwiękami lokomotyw symbolizuje postawę spółki „Lietuvos geležinkeliai” – wierzymy w niestandardowe rozwiązania, zrywamy ze stereotypami przeszłości i jesteśmy nowoczesnym partnerem dla naszych klientów” – mówił Mantas Bartuška, Dyrektor Generalny spółki „Lietuvos geležinkeliai”. Zadania wydobywania jednolicie brzmiącego utworu z siedmiu lokomotyw podjął się dyrygent, wirtuozo skrzypiec i koncertmistrz Litewskiej Państwowej Orkiestry Symfonicznej. „Przede wszystkim, chcę dołożyć się do życzeń – jestem litewskim Polakiem, dlatego to święto jest dla mnie ważne” – mówił dyrygujący lokomotywom muzyk. „Duże wrażenie na mnie zrobiły okoliczności pracy – bardziej techniczne niż zwykle.”

Wykonując utwór, dyrygent poczuł się jak w XIX wieku. „Jesteśmy przyzwyczajeni widzieć dyrygenta z batutą. Ja także na co dzień nią się posługuję. Tym razem dyrygowałem grając jednocześnie na skrzypcach – taka praktyka była normalna w dziewiętnastym wieku. Nawet Johann Straus został uwieczniony jako dyrygent ze skrzypcami w rękach” – opowiadał Z. Lewicki.

Proces nie był łatwy i wymagał skupienia całego zespołu. Jego możliwości spółka „Lietuvos geležinkeliai” przetestowała na

początku tego roku, gdy maestro Donatas Katkus razem z lokomotywami i ich maszynistami wykonał hymn litewski ku uczczeniu setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Litwę. Według słów Dyrektora spółki „Lietuvos geležinkeliai“, najwięcej wysiłku trzeba było włożyć w wybór lokomotyw i różnych tonacji ich dźwięków. Przygotowania do realizacji pomysłu trwały ponad miesiąc. „Spośród wszystkich posiadanych pociągów – zarówno pasażerskich, jak i towarowych, musieliśmy skrzętnie wybrać lokomotywy mające dźwięki o różnych tonacjach. To naprawdę trudne zadanie, jednak efekt końcowy zadziwił nas wszystkich – chyba nikt w Kolejach Litewskich do tej pory nie zdawał sobie sprawy, ile różnych dźwięków i tonacji mają lokomotywy. Oczywiście wybieraliśmy też najbardziej muzykalnych maszynistów” – o kulisach przygotowań mówił M. Bartuška.